Rocznik IV (1922) Września, wtorek, dnia 18-go lipca 1922 Numer pojedyńczy 10 mk.

Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych

Nakład i druk A. Prądzyńskiego Odpowiedzialny za część nieurzędową Andrzej Prądzyński we Wrześni

Organ urzędowy na powiat Wrzesiński

ABONAMENT: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie 300 mk. : miesięcznie 100 mk.

№ 83

OGŁOSZENIA: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 10,— mk. Telefonu № 389

Dział urzędowy

Przestroga

Dotyczy ustawy o ochronie lokatorów

Doszło do mej wiadomości, iż właściciele domów nie zastosowują się do ustawy o ochronie lokatorów i żądają od lokatorów sumy wprost niemożliwe.

Wobec tego zwracam uwagę, iż ustawa o ochronie lokatorów dotychczas jeszcze obowiązuje i zastosowanie się do niej jest konieczne.

Żądanie, wymawianie sobie i pobieranie komornego lub innych wynagrodzeń albo świadczeń ponad normy w tej ustawie ustalone, podlega ukaraniu wedle przepisów o zwalczaniu lichwy. Również karany będzie grzywną do 10000 mk. albo więzieniem do 6 miesięcy ten, który celem obejścia lub udaremnienia postanowień tej ustawy przytacza nieprawdę lub prawdę zataja, w inny sposób postanowienia te obejść się stara, do takiego postępowania nakłania lub jest przy tem pomocnym.

Zwracając po raz ostatni uwagę na istniejącą ustawę, ścigać będę wszelkie przekroczenia. Panów burmistrzów i komisarzy obwodowych wzywam, by baczne oko mieli i winnych podali do ukarania.

W końcu podaję art. 2 i 3 ustawy o ochronie lokatorów do wiadomości:

Ustawa o ochronie lokatorów

§ 2. Za podstawę do oznaczenia podwyżki komornego za oznaczone w 1 lokalności służyć ma komorne, płacone w czerwcu 1914 r. (podstawowe komorne). Wypuszczający w najem obowiązany jest udowodnić wysokość powyższego komornego.

§ 3. Podwyżka komornego zamieszkania do 6 pokoji włącznie i lokale na szkoły i urzędy nie może przekraczać 100 proc. podstawowego komornego, zaś za mieszkanie powyżej 6 pokoji 150 proc., dalej za lokale na hotele, pensjonaty i pokoje umeblowane 200 proc. podstawowego komornego, wreszcie za sklepy, lokale handlowe i przemysłowe oraz pracownie, nie połączone z mieszkaniami 300 procent podstawowego komornego.

Września, dnia 13 lipca 1922 r.
L. dz. 6532/22 I. **Starosta.** W z. Mycak, sekr. pow.

Ogłoszenie

Dnia 11 lipca 1922 r. za Nr. dz. 6104/22 I. (Orędownik Wrzesiński № 81) podano do ogólnej wiadomości, że o wszystkim wysyłanym na G. Śląsk i do Gdańska bydle rzeźnym powiadamiać się będzie przed wysłaniem Nadzwyczajny Komisarjat dla Walki z Drożyzną.

Dnia 13 lipca rb. otrzymało Starostwo od Pana Wojewody w Poznaniu odpis rozporządzenia tymczasowej Rady Wojewódzkiej Śląskiej, regulującego zaopatrywanie ludności Górnego Śląska w mięso, wyroby mięsne i tłuszcz z obszarów Państwa Polskiego.

W rozporządzeniu tem Tymczasowa Rada Wojewódzka postanowiła i powołała Komisję Odbiorczo-Rozdzielczą w Mysłowicach z filjami w Pszczynie i Lublińcu.

Równocześnie Rada Wojewódzka upoważniła tę (Komisję Odbiorczo-Rozdzielczą) do odbierania wszystkich transportów bydła względnie mięsa nadchodzących do Górnego Śląska, jego rozdział na poszczególne powiaty, regulowanie cen i kontrolę. Dodała także, że wszelkie transporty bydła i mięsa przeznaczone na Górny Śląsk mają być kierowane tylko na adresę Komisji t. j. Mysłowic, Pszczyny względnie Lublińca.

Pan Wojewoda w piśmie swym otrzymanym tu 13 lipca rb., zarządził by wszystkie firmy kupieckie mające zamiar wywozić materjał rzeźny, na Górny Śląsk (pod adresem Komisji Odbiorczej,) wnosiły prośby o udzielenie zezwolenia wywozu na Górny Śląsk, do Nadzwyczajnego Komisarjatu dla Zwalczania Drożyzny (dział mięsny) w Warszawie (Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych ulica Senatorska № 5.) W zarządzeniu tem (Pana Wojewody) wyraźnie podkreślono, że transportów nie opatrzonych zezwoleniem Nadzwyczajnego Komis. dla Walki z Drożyzną nie wolno wypuszczać na obszar Górnego Śląska.

Powyższe do ogólnej wiadomości podaję i polecam PP. Komisarzom obwodowym i Burmistrzom miast powiadomić mieszkańców podległego im obwodu o zarządzeniu Pana Wojewody.

Po uwiadomieniu dokonanem należy donieść tu do dni 14.

Września, dnia 14 lipca 1922 r.
Starosta.
L. dz. 6649/22. I. W z. Mycak, sekr. pow.

Wobec częstych zapytywań co do pobierania opłat przez kominiarzy obwodowych za wymiatanie kominów, podaję do publicznej wiadomości, że kominiarze obwodowi mają prawo pobierania opłat za wymiatanie kominów według obowiązującej taksy ogłoszonej w Orędowniku Powiatowym № 49.

PP. Kominiarzy obwodowych wzywam celem ścisłego zastosowania się do obowiązującej taksy, w przeciwnym bowiem razie byłbym zmuszony pociągnąć do odpowiedzialności i ukarania.

PP. Sołtysi gmin i Przewodniczący obszarów dworskich ogłoszą w swych gminach obowiązującą taksę podaną w Orędowniku Powiatowym z dnia 27 kwietnia rb., № 49, która obowiązuje z dniem 1 kwietnia a nie z dniem 1 stycznia rb.

Września, dnia 13 lipca 1922 r.
L. dz. 6453/22. II. **Starosta.** Charkiewicz.

Wiadomości polityczne

Korfanty premjerem

Warszawa, 15 lipca. Komisja Główna zebrała się wczoraj o godz. 12 min. 35 na posiedzenie celem desygnowania kandydata na premjera.

W imieniu stronnictw centrowo-prawicowych poseł Rosset zgłosił kandydaturę Korfantego.

Po dyskusji oświadcza Marszałek, że za Korfantym opowiedziało się 219 posłów — przeciw 206, wobec tego poseł Wojciech Korfanty został desygnowany na premjera. Na tem zamyka o 1.40 posiedzenie. O godz. 1.45 wysłał Marszałek pismo o tem do p. Naczelnika Państwa i do posła Korfantego.

Tworzenie gabinetu

Warszawa, 15. 7. (A. W.) Jak podaje „Kurjer" poseł Korfanty pracował dziś od samego rana nad utworzeniem gabinetu. Urzędował on w gmachu prezydjum Rady Ministrów, gdzie konferował z ministrami Kamieńskim i Marynowskim oraz porozumiewał się telefonicznie z pp. Pankiem i profesorem Nowakiem, którzy przebywają w Krakowie. Ministrowie Kamieński i Marynowski zastrzegli sobie czas do namysłu.

Odmowa wicem. Wachowiaka

Poznań, 16. 7. (Pat.) Dowiadujemy się, że p. wiceminister Wachowiak, któremu p. Korfanty zaofiarował tekę ministra pracy i opieki społecznej, odpowiedział dziś po powrocie z kuracji telegraficznie, że teki bezwarunkowo nie przyjmie.

Zapowiedź ustąpienia p. Piłsudskiego

Warszawa, 16. 7. Stronnictwa większości ustaliły na posiedzeniu wczoraj wieczorem następujący komunikat, oświetlający obecny stan rzeczy:

P. Naczelnik Państwa oświadczył w piśmie do Marszałka Sejmu, że po nieudanych próbach doprowadzenia stronnictw sejmowych do kompromisu, nie może wziąć udziału w pracy posła Korfantego, desygnowanego przez Komisję Główną na premjera i że — nie chcąc w niczem przeszkadzać p. Korfantemu w jego pracy nad utworzeniem rządu, oświadczył, że będzie jednak zmuszony w najbliższym czasie urząd swój złożyć.

Stronnictwa, które spowodowały desygnację p. Korfantego przez Komisję Główną na premjera, oświadczają, że czyniąc to, bynajmniej nie zmierzały i nie zmierzają do wywołania przesilenia na stanowisku Naczelnika Państwa, któreby w nasze życie państwowe, wstrząśnięte od szeregu tygodni przesileniem rządowem, wprowadziło nowe, ciężkie zamieszanie.

MATERJAŁY DO

HISTORJI MIŁOSŁAWIA

zebrał Filip Skoraczewski, honorowy obywatel miasta Miłosławia.

30)

Był to poniedziałek, a zatem wozy wracające z targu zbożowego w Poznaniu rozniosły po całym Księstwie wieść o rewolucji. Trzeba nam było pewniejszych wiadomości, by coś postanowić, tem bardziej, że włościanie, a mianowicie trzech gospodarzy przyszło się pytać „co robić?"

Po niejakiej chwili dowiedzieliśmy się, że pewien obywatel z Wrześni miał być tego dnia w Poznaniu, zatem Ant. Grabski pojechał zasięgnąć wiadomości do Wrześni.

Powrócił nad ranem z wieścią, że z pozwoleniem głównego prezydenta Benemanna mają się tworzyć komitety powiatowe dla utrzymania porządku w W. Księstwie Poznańskiem, a na powiat średzki był delegowany przewodniczącym zebrania do oboru takiego komitetu Franciszek Radoński. W tej chwili przyjechałem do niego po wskazówki i przywiozłem rozkaz, by obywatele zebrali się w Środzie jak najprędzej tego samego dnia.

Na zebraniu tem obrano członkami komitetu: Anastazego Radońskiego i adwokata Antoniego Trąmpczyńskiego, wybrano i komisarzy obwodowych, takim był w naszym obwodzie Ant. Grabski, z innych Szołdrski Wiktor, Tadeusz Sokolnicki i Benedykt Moraczewski.

Mianowanie tychże okazało się nadzwyczaj potrzebne, bo byly komisarz z Środy już podmawiał lud do rzezi takiej jaka się odbyła w Galicji.

Wracając po tych oborach z Środy do domu, spostrzegłem przed kuźnią w Raciborzu kilkunastu ludzi, którzy kosy prostowali i hakiem opatrywali, w podwórzu znów kilku ludzi, którzy drążki strugali przysposobiając drzewo do owych kos. Wysiadszy spytałem ojca, kto im to kazał? Dowiedziałem się, że sami przyśli żądać wykonania tej roboty.

W dwa dni później miałem znów sposobność przekonać się, że był to objaw woli ludu bez żadnych rozkazów, bądź Mierosławskiego, bądź innych, bo później dowódcy prawie wszyscy jeszcze w Berlinie siedzieli.

Jechałem do Miłosławia, aby się zaopatrzyć w ołów, lub kule, gdy przejeżdżałem przez Zberki, obstąpili mnie włościanie, nie ze Zberek, ale z Murzynowa, nastając, abym ich do podpułkownika Boguckiego poprowadził i na nim wymógł aby im kazał wyprostować i przygotować kosy.

Rad nie rad musiałem, choć młodzieniaszek, jechać, wyperswadować staremu żołnierzowi i podpułkownikowi jeszcze z armji napoleońskiej, aby na to się zgodził, bo trudno i niebezpiecznie było opierać się woli ludu.

25. III. odebrałem wezwanie stawienia się do komitetu w Środzie, a tamże otrzymałem rozkaz formowania strzelców średzkich.

Objechałem sam część powiatu, a drugą część poleciłem komisarzom obwodowym mnie znajomym, naznaczając, aby mi na dzień 28 marca obstałowali do Środy wszystkich ludzi zdatnych do strzelców, a mianowicie: dworskich strzelców, kucharzy, ogrodników, służących, a nawet i panów młodych. Jednakże, ponieważ termin był bardzo krótki, a każdy miał jakieś sprawy do załatwienia przed wstąpieniem stawiło się w dniu oznaczonym tylko siedmiu ochotników.

W tem przed wieczorem dają znać komitetowi, że Prusacy idą, a nawet przyszedł radca ziemiański z radcą regiencyjnym panem Schmidtem z Poznania, do komitetu z oświadczeniem, że muszą porządek zaprowadzić.

Na rozkaz komitetu zatrąbiłem na alarm, uderzyłem na alarm, uderzono w dzwony i zabębniono również na trwogę. Komisarze obwodowi (nowowybrani) rozjechali się cwałem do swych obwodów, a z Środy wszystko co żyło, i broń nosić chciało, ruszyło na punkt zborny przy trakcie poznańskim.

Jechało naprzód 30 już sformowanych ułanów i gwardji narodowej średzkiej około 300 ludzi rozmaitego wieku, stanu i narodowości (byli i żydzi).

Tą gotowością przestraszeni prusacy wejść do miasta nie śmieli, a tymczasem na wozach w galopie przyczwałowało coraz więcej obrońców, tak, że już o zachodzie słońca, ja sam już miałem 50 strzelców nb. najróżnorodniej i najdziwaczniej uzbrojonych, dość, że prusacy od swego zamiaru zaprowadzenia pruskiego porządku odstąpili, że na miejscu swego obozu niektórzy i broń i czako pozostawili.

U nas formacja szła dalej. W tym czasie przybył Mierosławski, zwołano oddziały i Brzeżański przedstawił je generałowi.

Dla lepszego poznania owczesnych stosunków wspomnieć muszę o zajściu pomiędzy Brzeżańskim a Mierosławskim.

Co wieczór przychodziłem do komitetu po wykaz ludzi przyjętych do strzelców — jednego wieczora wszedłszy zastałem Brzeżańskiego z Mierosławskim żywą rozmową zajętych. Pułkownik Brzeżański skarżył się, że Mierosławski poddał go pod rozkazy Garczyńskiego, dowódcy oddziału wrzesińskiego.

(C. d. n.)

Ponieważ niewiadome były motywy zapowiedzi p. Naczelnika Państwa, że złoży swój urząd — a w szczególności, czy p. Naczelnik Państwa zapowiedź swą uczynił z powodu osoby premjera, posła Korfantego, czy też ze względów zasadniczych prawnokonstytucyjnych — posłowie Federowicz i Rosset udali się do Belwederu, prosząc p. Naczelnika Państwa o bliższe określenie swojego stanowiska.

P. Naczelnik Państwa zauważył, że decyzja jego nie zależna jest od osoby premjera, że byłby ją powziął bez względu na to, kto byłby przez Komisję Główną desygnowany na premjera. P. Naczelnik Państwa uważa bowiem zasadniczo złą i nieprawomocną interpretację Małej Konstytucji, daną przez uchwałę sejmową dnia 16 czerwca, a przekazującą p. Naczelnikowi Państwa tylko inicjatywę w prawie tworzenia rządu, Komisji Głównej zaś prawo desygnacji. P. Naczelnik Państwa jest zdania, że uchwała ta uniemożliwi mu utworzenie samoistnie rządu, zaś wobec nieudałej próby doprowadzenia do porozumienia stronnictw powziął zamiar złożenia urzędu.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 17-go lipca 1922 r.

* **Uroczystość Górnośląska we Wrześni.** Jak gdyby w przewidywaniu powietrza nie nadającego się do obchodów Komitet Kresów Zachodnich urządził Uroczystość Górnośląską połączoną z Grunwaldzką rocznicą w rozmiarach skromnych — i dobrze tak było, gdyż ulewa cały dzień bez przerwy trwająca nie była by pozwoliła na jakiś bądź imponujący pochód. W tych ramach, w jakich się uroczystość odbyła, było jedynie możliwie ją przeprowadzić. Solenne nabożeństwo z „Te Deum" o godzinie 9 z rana z kazaniem okolicznościowem X. Jernajczyka rozpoczęło uroczystość. Po południu zamiast w parku, odbyła się dalsza uroczystość w po brzegi zapełnionej sali p. Knechtla z zapowiedzianym programem, a więc słowo wstępne wypowiedział p. apt. Konieczny, dalej przedstawił p. Wład. Kaliszewski w pięknem i treściwem przemówieniu sprawę śląską, obrazując niedolę i walkę tego piastowskiego szczepu, którego 600 letnia niewola nie zdołała wynarodowić. Następnie deklamację wypowiedział p. Tadeusz Jerzykiewicz. „Lutnia" odśpiewała Hymn Rzeczpospolitej, poczem przemówił X. Berger o Grunwaldzie, dając słuchaczom pogląd na przebieg powstania i wzrostu zakonu Krzyżackiego — jego rozpanoszenia się na ziemiach Polski i Litwy, późniejszą karę pod Płowcami i pogrom grunwaldzki. Po odśpiewaniu przez Tow. śpiewu „Moniuszko" pieśni Hymnu Górnośląskiego odczytał p. Kubale rezolucją, którą zebrani jednogłośnie przyjęli. W krótkiem przemówieniu końcowem wezwał p. przewodniczący uroczystości zebranych do oddania hołdu Górnemu Śląskowi i odśpiewania wspólnie „Roty", na czem uroczystość skończono.

* **Żniwa już rozpoczęto** — jednakowoż ostatnie deszcze i ochłodzenie odsunęło żniwa o kilka dni.

* **Deszcz** upragniony doskonale orzeźwił okopowiznę, która już cierpiała wskutek suszy.

* **30 kilometrów w tańcu.** Najbardziej zagorzałe tancerki nie zapytają się nigdy, ile mogą wyrobić kilometrów na sali balowej, tańcząc niezmordowanie przez całą noc. Biegłe tymczasem w sztuce tańczenia „specjalistki" amerykańskie, zaopatrzywszy się w „pedrometry" dokonały interesującego obliczenia: Oto w jednej godzinie walca można przetańczyć z górą 3 kilometry. Nowe tańce jak foxtrot, tounstep itp„ dają pole do przetańczenia w godzinie 4 i pół kilometra. Licząc w ten sposób, tancorki, które niejednokrotnie wirują w objęciach swych tancerzy niestrudzone od 8 wieczór do 3 rano, przebiegają, nie mając nawet o tem pojęcia, około 30 kilometrów.

Z życia Towarzystw

— **Cześć Pieśni!** Towarz. śpiewu „Lutnia" we Wrześni urządza w środę, dnia 19 bm. o godz. 8½ wieczorem w lokalu p. M. Trąpczyńskiego zwyczajne miesięczne zebranie. Wobec kilku ważnych spraw uprasza się o jak najliczniejsze przybycie. Zarząd.

— **Cześć Pieśni!** Następna lekcja śpiewu Koła śpiewu „Moniuszko" odbędzie się w środę, dnia 19-go bm. o 8½ punktualnie. Dyrygent.

Wiadomości Urzędu stanu cywilnego we Wrześni

W czasie od 10 do 16 lipca 1922 r. zgłoszono: 5 urodzeń z tych 4 z miasta i 1 ze wsi; zawarto 1 ślub; spisano 1 zapowiedź; zgłoszono nast. zgon: Urszula Olendrowicz, urodz. Rybacka z Psar Polskich 43 lata.

Po ciężkich, a dolegliwych boleściach, zaopatrzona ŚŚ. Sakramentami zmarła nasza ukochana matka

Marjanna Kurek

w Kamionnej, przeżywszy lat 61.

W smutku pogrążeni

Wincentostwo Nowaczyńscy

Września, dnia 14 lipca 1922.

Spodobało się Panu Bogu zabrać do grona swych aniołków dnia 15 lipca o godz. 3-ej z rana w drugiej wiośnie życia naszego najmilszego i ukochanego synka i braciszka

Telusia Ludwinia

o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Romanostwo Nowiccy z dziećmi.

Września, dnia 15 lipca 1922.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 5 po poł.

Wydział Powiatowy potrzebuje od 1-go sierpnia rb.

biegłej stenotypistki lub stenotypisty.

Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy nadesłać do Wydziału Powiatowego we Wrześni do dnia 25 lipca br.

Przewodn. Wydziału Powiatowego.
Z p. Jagodziński, sekretarz Wydziału Powiatowego.

Do praktyki kasowej został z dniem 13 lipca br. dopuszczony

p. Dr. Grützhändler w Pyzdrach

Zwracamy uwagę na to członkom naszym i ich rodzinom, którzy mają bliższą drogę do Pyzdr, aby w razie choroby z tego korzystali.

Powiatowa Kasa Chorych.

Dobrowolna licytacja!

W czwartek, dnia 20 lipca o godz. 11-ej przed poł. sprzedawał będę na placu u budown. p. Kilkowskiego we Wrześni najwięcej dającemu za natychm. zapłatą:

4 wozy robocze, 1 rolwagę, bryczkę na rysorach, sanki, kufę do wody, lorkę żelazną, 1 wagę, 1 p. szorów, 5 p. półszorków, 2 wóziki ręczne i różne inne rzeczy.

Janicki, kom. sądowy.

Zamiast uwiadomień o ślubie naszym, odbyć się mającym w sobotę, 22 lipca rb. w kościele parafialnym w Strzałkowie, składamy na ochronkę marek 3000,—

Salomeja Zimniewiczówna
Maksymiljan Danecki

Strzałkowo—Gniezno

W środę, dnia 26-go lipca o godz. 4-ej po południu sprzedawane będą u p. I. Firyna w Sokolnikach

1 kanapa i 4 krzesła

Komisarek, woźny obw., Kołaczkowo.

Baczność!!

Powołując się na rozporządzenie ministerjalne i wojewódzkie byłej Dzielnicy Pruskiej §§ 248, 519, 547, oznajmiam niniejszem, że

wszelka padlina musi być zgłoszona do mojej przetworni padliny

Za niezgłoszenie i zakopywanie ścigał będę każdego przez Prokuratorję. Kto mi doniesie, że ktoś padlinę zakopał lub sam ociągnął ze skóry otrzyma do 2000,— **marek nagrody!** Nazwisko pozostanie w tajemnicy. **Tel. 460.**

Wrzesińska Przetwornia Padliny.
